

PRUTHENIA

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim



TOM
V
2010

Алексей Сергеевич Кибинь, *Ятвяги в X–XI вв.: «балтское племя» или «береговое братство»? [Jaćwiegowie w X–XI w.: „bałtyjskie plemię” czy „bractwo brzegowe”?], Studia Slavica et Balcanica Petropolitana, 2008, nr 2, s. 117–132*

Autorem omawianego artykułu jest Aliksiej Kibin, aspirant na Petersburskim Uniwersytecie Państwowym. W swojej pracy naukowej zajmuje się terenami Górnego Poniemnia i ich miejscem w historii Bałtów i Słowian. Interesują go problemy przenikania się na tych ziemiach różnych wpływów kulturowych we wczesnym średniowieczu. Jest autorem rozprawy doktorskiej pod tytułem *Górne Poniemnie w politycznej, socjo-kulturowej i etnicznej historii Słowian i Bałtów w VIII–XIII w.* (2009).

Badacz w swoim artykule poddaje analizie zagadnienia powstania i samoidentyfikacji Jaćwiegów. Stosuje przy tym część metod przyjętych przez F. Curtę (*Making of Slavs: History and Archeology of the Lower Danube Region*), autora prac poświęconych dziejom Słowian. Dzięki nim analizuje, na podstawie źródeł pisanych i zabytków archeologicznych, proces tworzenia się nowej grupy etnicznej. Owo „tworzenie się” Jaćwiegów zawierało w sobie zarówno wyobrażenia o nich sąsiednich ludów, jak i samoidentyfikację. Wpływały na ten proces głównie przemiany kontekstu politycznego, społecznego i kulturowego zachodzące na określonym terenie.

Autor na początku zwraca uwagę na interesujące słowo ‘ятвезь’, używane przez mieszkańców okręgu wołkowyskiego w obwodzie grodzieńskim, oznaczające „rzeczną kotwicę”. Zastanawia się w jaki sposób termin oznaczający w średniowieczu grupę etniczną stał się określeniem elementu wyposażenia łodzi. Oprócz tego A. Kibin analizując źródła z X–XIII w. stara się nie tylko wyjaśnić pochodzenie samego terminu (wypełniając tym samym wezwanie W. Toporowa), lecz bada również jego użycie przy rozróżnieniu grup etnicznych w X–XI w.

Na przestrzeni wieków zmieniał się obraz Jaćwiegów. W XVI w. powstał, utrwalony w dziele Macieja Strykowskiego, mit o wojowniczych mieszkańcach Podlasia i Poniemnia, nieustannie zmagających się z władcami Rusi oraz Polski i prawie zupełnie wybitych w nierównej z nimi walce. Obraz leśnych dzikusów, żyjących z grabieży i polowań, wpływał na poglądy uczonych jeszcze do końca XIX w. Pierwsze próby poważnych badań naukowych pojawiły się w drugiej połowie XIX w. Choć zakres zawartych w nich informacji jest niewielki, to w ciągu ponad stu lat literatura poświęcona problemowi jaćwięskiemu wzbogaciła się o setki nowych publikacji. W przytłaczającej większości prac Jaćwiegowie są określani jako plemię bałtyjskie (lub staropruskie, litewskie) – monolityczna grupa, odgraniczona od sąsiadów, mająca wspólne pochodzenie, odrębny język, kulturę, terytorium i własną nazwę.

Badacze nie są zgodni co do określenia języka Jaćwiegów – jedni uznali ich za Bałtów Wschodnich, inni za Bałtów Zachodnich bliskich Prusom, jeszcze inni wydzielili oddzielną grupę jaćwięską, pośrednią między litewską a pruską. Pośredni charakter

ich języka (między zrekonstruowanym pruskim a litewskim) wskazała leksyka słowniczka *Pogańskie gwary z Narewu*. Oprócz tego w latach dziewięćdziesiątych XX w. za potomków Jaćwiągów byli uważani mieszkańcy kilku wsi rejonu zdzińskiego (obwód grodzieński) posługujący się wspomnianym dialektem.

Jeszcze bardziej złożonym problemem okazało się określenie terytorium zajmowanego przez Jaćwiągów. W badaniach ostatnich dziesięcioleci przyjęła się opinia, zgodnie z którą mieszkali oni na terenie dzisiejszej północno-wschodniej Polski, na północ od rzeki Narwi, w górnym biegu Biebrzy i Czarnej Hańczy, na Suwalszczyźnie i przylegających rejonach Pojezierza Mazurskiego. W polskiej i litewskiej literaturze uważa się, że nazwa Jaćwiągowie (litewskie *Jotvingiai*) odnosi się do terytorium „dużego plemienia”, które dzieliło się na cztery „małe plemiona” – Sudówów, Dajnowów, Polekszan i właściwych Jaćwiągów.

Materiał archeologiczny pochodzący z terytorium jaćwińskiego postawił przed badaczami kolejną zagadkę. Znaleźiska pozwoliły na wydzielenie tak zwanej „kultury sudowskiej”, która od I w. do VIII w. przeszła kilka etapów rozwoju, po czym jej obszar pogrążyła się w archeologicznej próżni. Nowe cmentarzyska założono dopiero w drugiej połowie XI w. W tym czasie lub trochę później zaczyna funkcjonować szereg grodzisk (najwcześniejsze znaleźiska z Jeglińca datowane są na XII w.).

Nie wszyscy uczeni byli skłonni ograniczać terytorium Jaćwiągów wyłącznie do północno-wschodniej Polski. Badania hydronimii i toponimii na obszarze Górnego Poniemnia (północny zachód dzisiejszej Białorusi) ujawniły, że wcześniej jego mieszkańcy byli bałtojęzyczni i ich ostateczna sławizacja zaszła dużo później niż w pozostałych rejonach Białorusi. Ostatnią pozostałością tych bałtyjskich terenów był dialekt wołkowyski. Autor przypomina, iż chociaż część polskich i radzieckich badaczy wystąpiła przeciwko przesuwaniu granicy osadnictwa jaćwińskiego tak daleko na wschód, to teza o zamieszkiwaniu przez Jaćwiągów terytorium przyszłej Grodzieńszczyzny nadal znajduje poparcie. Badacz przypuszcza, że sławizacja Górnego Poniemnia zaczęła się w VIII–IX w., o czym świadczy ceramika (datowana na IX–X w.) związana z kulturą Łuki Rajkowieckiej, pochodząca z grodziska Łosośna Wielka i Radogoszcza. Powstanie datowanych na drugą połowę XI w. osad w Indurze, Wołkowysku, Kulbaczinie i Kostieniewie jest związane z wchodzeniem tego regionu w strefę wpływów Rusi.

Być może jedynym co nie budzi sporów we współczesnej historiografii jest to, że termin ‘Jaćwiągowie’ dotyczy wspólnej bałtyjskiej nazwy, która potem została zapożyczona przez języki słowiańskie. Autor zaznacza, że przed przejściem do krytyki tego stanowiska, należy odpowiedzieć na pytanie dlaczego w większości prac Jaćwiągowie są przedstawiani jako grupa etniczna z własną nazwą, językiem i terytorium?

Badacz stwierdza, że w roli szablonu, przy pomocy którego opisywano w XX w. grupy etniczne występowała koncepcja ‘plemienia’, jako pierwszego etapu rozwoju społeczeństwa. Zgodnie z tą tezą, opierające się na więziach rodowych ‘plemię’ charakteryzowało się wspólnym pochodzeniem, własną nazwą, językiem lub dialektem, kulturą, terytorium oraz dzieliło się na mniejsze plemiona i rody. Zdaniem autora schemat

taki wypacza pojmowanie historii wczesnego średniowiecza. Swoje stanowisko w tej kwestii opiera on na następujących argumentach:

1. Wczesnośredniowieczne grupy etniczne nie były monolitycznymi zrzeszeniami, ale przeciwnie, heterogenicznymi strukturami o zmiennym składzie.
2. Należy się zastanowić na ile prawidłowe jest w ogóle mówienie o 'grupach etnicznych'? Określenie ich dokładnych granic jest niemożliwe, ponieważ granice te istniały przede wszystkim nie w przestrzeni rzeczywistej, lecz były „wyobrażone”. Kluczowa jest tu 'etniczna identyczność' – wyraz przynależności do osobnej grupy, kultury odróżniającej się od innych.
3. Wyrażanie i przejawianie etnicznej identyczności zawsze zależało od konkretnej sytuacji. W różnych okolicznościach ten sam człowiek mógł utożsamiać się z kilkoma grupami i być w oczach innych członkiem różnych grup.
4. Podstawę dla samoidentyfikacji stanowił szczególny obraz świata, właściwy każdemu człowiekowi, wyrażony w mitach i wierzeniach, elementy kultury materialnej i instytucji, podział na „swoich” i „obcych”.
5. Powstawanie różnic etnicznych miało bliski związek z uzasadnieniem swego istnienia i działań przez grupy społeczne, instytucje, struktury polityczne. W jednoczeniu się grup grała rolę nie tylko „polityka”, ale i „tradycja”, której esencją był mit o wspólnej genezie, zdolny związać i zjednoczyć pod jednym sztandarem ludzi o różnym pochodzeniu.
6. W powstawaniu grup nie mniej ważną rolę odegrały wspólne działania i symboliczne wyrażanie grupowej solidarności w kulturze materialnej.
7. W źródłach historycznych ten sam „etnonim” może być używany w wielu znaczeniach (politycznych, społecznych, kulturowych lub językowych), zmieniających się pod wpływem czasu i w zależności od opisywanej sytuacji. Pod zmiennymi określeniami często nie skrywa się prawdziwy wyraz samoidentyfikacji, lecz obrazy mentalnej geografii¹, sformułowane by odzwierciedlać złożoną i zmienną rzeczywistość, którą koniecznie trzeba jakoś pojąć i określić. W innych przypadkach, użycie konkretnych etnonimów świadczy właśnie o wykorzystywaniu ich przez daną grupę, przy tym obrazy istniejące w cudzej kulturze mogą wywierać wpływ na same opisywane grupy.

Uwzględniając powyższe argumenty, w miejsce monolitycznych grup etnicznych, których badanie jest niemożliwe, w centrum uwagi stają procesy ich „tworzenia się” (pojawiania się nowych organizmów politycznych) i „rekonstrukcji” (związanej z przekazywaniem zbiorowej pamięci i tradycji).

Autor stawia sobie za zadanie prześledzenie rozwoju etnonimu Jaćwiegowie (‘ятвяги’), wyjaśnienie kierunku zapożyczenia i rozprzestrzeniania się go w różnych piśmiennych i ustnych tradycjach oraz określenie, kiedy pod tym terminem może skrywać się realna samoidentyfikacja, a kiedy tylko obraz mentalnej geografii.

¹ Autor nie podaje definicji tego pojęcia

Analiza źródeł pisanych pokazuje, iż przyjęty w niektórych opracowaniach schemat, zgodnie z którym Jaćwięgowie, Sudowowie, Dajnowowie i Połeksanie byli częściami jednego „plemienia” nie odpowiada rzeczywistości: badacz uważa, że w XIII w. wszystkie te nazwy funkcjonowały w różnych tradycjach językowych dla oznaczenia tej samej rzeczywistości.

Nazwa „Jaćwięgowie” przez pierwsze kilka stuleci istniała tylko w latopisarskiej tradycji dawnej Rusi. Z X–XII w. zachowały się tylko cztery wzmianki, dodatkowo rozdzielone znacznymi odstępami czasu i dotyczące akcji wojennych ruskich kniaziów (wyprawy z lat 983, 1038, 1112 i 1196). Posiłkując się nimi nie można określić jaka była to grupa i gdzie zamieszkiwała. Z początkiem następnego stulecia wiadomości o Jaćwięgach stają się bardziej szczegółowe i regularne. Z trzynastowiecznych wzmianek widać, że ruscy kronikarze nazywają tak grupy ludności bałtyjskiej (częściej w formie spalatalizowanej ‘ятвезе’), zamieszkujące północno-wschodnią Polskę i część południowo-zachodniej Litwy. Informacje z latopisów i zachodnich kronik pokazują, że nie można mówić o ich politycznej i etnicznej jedności. Jaćwieskich „książąt” były dziesiątki, a identyfikacja Jaćwięgów zachodziła w ramach niewielkich terytorialnych tworów. W walkach z ruskimi, polskimi, litewskimi książętami i oddziałami zakonu krzyżackiego kończy się epoka jaćwieskiej niezależności. Po 1283 r. współcześni praktycznie zapominają o nich jako o politycznym przeciwniku.

W XIII w. termin ‘ятвяги’ przenika także do źródeł w języku łacińskim. Wiedział o nich Gerwazy z Tilbury i umieścił między Polską a Liwonią. Od połowy XIII w. ‘Jaczwyagi’, ‘Yaczwagy’ są znani dzięki dokumentom kancelarii Konrada Mazowieckiego, mającego stałe związki z ruskimi kniaziami. W tym samym czasie pojęcie to zaczyna być używane w kancelarii papieskiej jak też pojawia się w źródłach pochodzenia krzyżackiego.

Autor stwierdza, iż nieobecność w Polsce tej nazwy do połowy XIII w. nie oznacza, że wcześniej nie funkcjonował osobny termin na oznaczenie mieszkańców obszarów położonych na północny wschód od Mazowsza. Razem ze śmiercią św. Wojciecha w 997 r. w łacińskich kronikach szeroko rozprzestrzenia się nazwa ‘Prusowie’ (‘Prusci’, ‘Prutheni’). W XII w., kiedy Kazimierz Sprawiedliwy wyprawia się na pozostających w sojuszu z drohiczyńskim kniazem pogan, Kadłubek nazywa ich ‘Pollexiani’. Ten termin jest używany w kujawskich i zakonnych źródłach w odniesieniu do Jaćwięgów w połowie XIII w. Forma ‘Pollexiani’ nie jest jasna, szereg badaczy opowiadało się za jej słowiańskim pochodzeniem (S. Zajączkowski, H. Łowmiański – od nazwy ‘Polesie’), inni – za bałtyjskim (J. Nalepa – od rzeki ‘Łek’). Wedle badacza nazwa ta, używana na terytorium Polski, odpowiadała terminowi ‘Jaćwięgowie’. Natomiast w tradycji krzyżackiej był wykorzystywany termin ‘Sudowowie’ (łacińskie ‘Sudovite’, niemieckie ‘Sudowen’).

A. Kibin zaznacza, iż: „Jeśli chodzi o języki bałtyjskie, którymi posługiwała się większość ludności, zwanej w XIII wieku Jaćwięgami, to nie ma w nich żadnych świadectw użycia zrekonstruowanego przez lingwistów terminu *jatvingiai* lub *jotvingiai*”.

Grupy ludności identyfikowane z Jaćwiegami w litewskich („wschodniobałtyjskich”) dialektach nosiły nazwę ‘Deynowe’ (‘Dainavà’). O tożsamości tych pojęć – zdaniem autora artykułu – świadczy nadanie Mendoga z 1259 r., a także współczesne dane dialektu zetelskiego, w którym wieś położona 5 km od Zdzięcioła, nazywana po słowiańsku ‘Ятвецъ’, nosi nazwę ‘Dainavà’.

W bałtyjskim materiale toponimicznym na terytorium współczesnej Litwy ze wszystkich czterech rozpatrywanych terminów swoje odbicie znajdują Sudowowie i Daynowe (istnieje wiele wsi pod podobnymi nazwami w środkowym i górnym dorzeczu Niemna), ale nie toponimy pochodzące od ‘jatvingiai’ lub ‘Jatva’. Tymczasem na terytorium Górnego Poniemnia można odnotować dziesiątki toponimów typu ‘Ятвецъ’, wyprowadzanych z miejscowego słowiańskiego dialektu i stosowanych w odniesieniu do ludności bałtyjskiej.

Autor podkreśla, że wspomniane nazwy mają swoją historię, pochodzenie i różnią się w użyciu – nie są więc synonimami. We wszystkich przypadkach odzwierciedlają one spojrzenie z zewnątrz na jedną rzeczywistość i oznaczają mieszkańców Suwalszczyzny oraz okolicznych terenów. Wewnątrz tego jaćwieskiego obszaru prawdziwą rolę w grupowej identyfikacji odgrywały nie te „nadane” nazwy, ale określenia pochodzące od toponimów (np. Krismen, Pokima). Sytuacji politycznej z XIII w. nie można jednak automatycznie przenosić na wcześniejsze stulecia, ponieważ informacje o Jaćwiegach pochodzące z X–XI w. są ograniczone, a z danych archeologicznych widać, że mocno różniła się ona od tej z XIII w. Ten niedostatek informacji w dużej części można wypełnić dzięki odwołaniu się do etymologii rozpatrywanej nazwy.

Przytłaczająca większość badaczy szukała bałtyjskiej etymologii terminu ‘Jaćwiegowie’. Wydawało się rzeczą logiczną, że grupa posługująca się w XIII w. językami bałtyjskimi powinna mieć także bałtyjską nazwę. W XIX w. i pierwszej połowie XX w. wysunięto wiele wariantów jej etymologii, często nieuzasadnionych lub fantastycznych. Najbardziej rozpowszechniona była teza J. Nalepy, który zrekonstruował jaćwieską nazwę plemienną jako **Antivingas* od przypuszczalnego hydronimu **Antia* (rzeka Czarna Hańcza). Propozycja ta nie usatysfakcjonowała lingwistów. Polski uczyony nie wziął pod uwagę, iż we wszystkich przykładach użycia tej nazwy brak samogłoski nosowej w pierwszej sylabie. W opinii autora uzasadnionej krytyce poddano również pogląd J. Ochmańskiego, widzącego w rdzeniu nazwy **jātvingas* bałtyjski hydronim **Aitvā*.

Znaczną popularność zyskała wersja, którą zaproponował K. Būga, rekonstruując nazwę **jātvingas* na podstawie **Jātvā* – „ziemia Jaćwiegów”. Mimo że wielu badaczy to wyjaśnienie zadowoliło, W. Toporow, choć przyjął ową wersję jako hipotezę, uznał głosę **jātv-ing-* w języku pruskim za „wybitnie umowną rekonstrukcję”. Jego wątpliwości budził brak potwierdzenia istnienia tej nazwy w materiale toponimicznym oraz brak na całym „jaćwieskim” obszarze hydronimu **Jātvā*.

Ważki argument przeciw wysunął V. Mažiulis: sufixs *-ing* nie wydaje się produktywny w bałtyjskiej etnonimii, wszystkie znane bałtyjskie nazwy grupowe (np. ‘Lietu-

vis') wytworzyły się z innego modelu. Litewski lingwista zrekonstruował nazwę własną Jaćwięgów w formie **jatuvis*. Końcówkę słowiańskiego 'ятвяг' uznał nie za bałtyjską, ale związaną z określeniami 'колбѣгъ', 'варѣгъ' i 'бурѣгъ', w których ma ona staroruskie pochodzenie. Choć podtrzymywał hipotezę K. Būgi o istnieniu bałtyjskiej nazwy **Jat(u)va*, zaproponowana przez niego rekonstrukcja wygląda – według autora – nie mniej sztucznie. A. Kibin uznaje za potwierdzone staronordyckie pochodzenie nazw 'колбѣгъ', 'варѣгъ' i 'бурѣгъ'. Szeroko znane słowo Wareg, mające w języku staroruskim znaczenie „obcy przybysz, drużynnik”, najprawdopodobniej pochodzi od staronordyckiego 'váringr' – „członek sojuszu, korporacji” (od 'vár' – „wierność, poręka, obietnica, kłątwa”). Termin Kolbiagowie ('колбѣги'), znany z *Ruskiej Prawdy*, oznaczał wieloetniczną grupę, która zajmowała się rolnictwem, zbieraniem danin, handlem oraz służbą w bizantyjskich i ruskich wojskach. W islandzkich sagach nazwa ta występuje w formie 'Kylfingr' (związana ze staronordyckim 'kylfa' – „pałka”). Trzecia nazwa, Buriagowie (od 'bār' – „przewłoka”, lub 'bur' – „dom”), w odróżnieniu od dwóch poprzednich, została zrekonstruowana na podstawie toponimów i nie ma odbicia w źródłach pisanych. Prawdopodobnie oznaczała ona grupy ludności obsługującej przewłoki na „szlaku od Waregów do Greków” albo osobną korporację handlową. We wszystkich tych przypadkach słowiańskiemu -eg (-az) na końcu słowa odpowiada skandynawski sufiks -ingr. Jaćwięgowie nie są tu wyjątkiem.

Autor zadaje pytanie, jakie jest pochodzenie tego słowa? Rozpatrując latopisarские informacje o Jaćwięgach, należy wspomnieć najstarsze źródło zawierające ten „etnonim”. W traktacie kniazia Igora z Bizancjum (944 r.) jeden z posłów strony ruskiej nazywa się 'Ятвяг Гунарев'. Większość imion posłów z tej umowy ma staronordyckie pochodzenie. Od ponad stu lat panuje opinia, że imię 'Ятвяг Гунарев' pochodzi od bałtyjskiego etnonimu, a on sam uznawany jest za drużynnika-Jaćwięga na służbie ruskiego kniazia lub namiestnika Kijowa w jaćwięskiej ziemi. Badacz stwierdza jednak, że nie ma żadnych podstaw by uznawać termin 'ятвяги' za bałtyjski, a jego końcówka wskazuje na staroruskie pochodzenie. Osiemnastowieczni i dziewiętnastowieczni badacze proponowali skandynawskie odpowiedniki imienia 'Ятвяг', jedni 'Astiäg', drudzy 'Haufthing'. Choć te rekonstrukcje nie są przekonujące, ważne jest, iż już wtedy zauważono tożsamość końcówek w słowach 'колбѣгъ', 'варѣгъ' i 'бурѣгъ'. Powraca więc pytanie o genezę tego imienia. Według autora największe fonetyczne podobieństwo do słowiańskiej formy imienia 'Ятвяг' wykazuje 'Játvígr' z *Knytlinga saga*. Odpowiada on anglosaskiemu 'Eádwig'/'Edwy' ('eád' – „szczęśliwy”, 'wíg' – „wojna”). Takie podobieństwo tego imienia z analizowanym etnonimem nie może być przypadkowe. Choć -vigr nie wyjaśnia samogłoski nosowej w słowiańskim -az. Prawdopodobnie zatem słowiańskie 'ятвяг' pochodzi od staronordyckiego 'játvígr', patronimiku utworzonego od imienia 'Játvígr' i oznacza „potomek Ятвяга” lub „człowiek Ятвяга”.

Autor opowiada się za staronordyckimi (szerzej, germańskimi) korzeniami tego terminu. Stawia też ostatnie pytanie: jaka grupa figuruje pod tą nazwą w źródłach

z X–XI w. i w jaki sposób nazwa ta zaczęła oznaczać ludzi posługujących się bałtyjskimi narzeczami?

Odpowiedzi można udzielić dzięki unikalnym danym dialektu wołkowyskiego i wykopaliskom archeologicznym przeprowadzonym przez białoruskich archeologów w latach sześćdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Autor odwołuje się ponownie do znaczenia słowa ‘ятвезь’. Zarejestrowano je wyłącznie na niedużym obszarze wokół Wołkowyska, więc nie ma wątpliwości, że pojawiło się ono właśnie tu w rezultacie przeniesienia nazwy z grupy na jeden ze związanych z nią atrybutów. Jest ono echem czasów, kiedy w okolicach Wołkowyska po rzece Rosi i jej dopływach pływały łodzie wyposażone w żelazne kotwice, które w oczach miejscowych mieszkańców były „kottwicami jaćwięskimi”.

W drugiej połowie X w., na Górnym Poniemniu istniały osady Łosośna Wielka, Radogoszcza (15 km od Nowogródka) oraz powstały nowe grody: Indura, Kulbaczino i Murawielnik. W kulturze mieszkańców Kulbaczina i Murawielnika widoczne są wpływy skandynawskie. Z pierwszego grodziska pochodzą lancetowate groty strzał i włócznie ze zdobioną tuleją. Natomiast w Murawielniku, oprócz grotów, odkryto ostrogi, żelazny klucz i wisioriki wykonane w stylu Borre. Z okolic Grodna pochodzi przypadkowo znaleziony miecz. J. Zwierugo, odpowiedzialny za wykopaliska w Wołkowysku, uznał ten i inne grody za punkty oparcia Rusi, zaczynającej w X w. kolonizację tego regionu. Na interpretowanie tych osad jako ruskich nie pozwala jednak brak ciągłości między nimi i właściwymi ruskimi grodami: życie w Kulbaczinie, Indurze, Murawielniku i Radogoszczy ustaje około połowy XI w. Większość tych grodzisk zostaje spalona. Od połowy XI w. powstają nowe twierdze, które całkowicie zmieniają geografie centrów politycznych (Grodno, umocnienia w Nowogródku, Wołkowysku, Słonimiu). W XII w. staną się one kluczowymi grodami stanowiącymi o kulturowym rozwoju regionu.

Słowo ‘ятвезь’ wskazuje na żeglugę, jako jedno z głównych zajęć Jaćwięgów. Zdaniem niektórych archeologów Niemen służył jako magistrala handlowa na „szlaku od Waregów do Greków”, zanim powstał szlak na Wołchow i Dźwinie. Chociaż nie stwierdzono znalezisk z Poniemnia związanych ze Skandynawami wcześniejszych niż te z X w. i ich liczba jest dużo mniejsza niż w basenie Dźwiny i Wołchowa, materiały archeologiczne potwierdzają, że Niemen był jedną z magistrali łączących kurońskie wybrzeże Morza Bałtyckiego z Polesiem oraz terenami położonymi bardziej na południe.

W VIII w. na Polesiu powstaje osada w Gorodiszczu (12 km od dzisiejszego Pińska), która w X w. staje się centrum regionu dzięki rozwojowi handlu i rzemiosła. W kulturze Gorodiszcza są widoczne, między innymi, wpływy skandynawskie (świadczą o tym znalezisko widelca z zagiętymi zębami). Gród miał obsługiwać dniesprzański i niemeński szlak handlowy. Przestał funkcjonować na przełomie X i XI w. Znalezisko trzewika pochwy miecza z Franopola (rejon brzeski obwodu brzeskiego), na którym przedstawiono wyobrażenie walki Odyna z Fenrirem świadczy o rozwoju skandynaw-

skich tradycji zdobniczych w bałtyjskim środowisku i ma wyraźne analogie na wybrzeżu Sumbii. Po spaleniu Franopola w tym rejonie pojawia się Brześć.

Ludność osad spalonych w końcu X i połowie XI w. można łączyć z Jaćwiegami wspomnianymi w przekazach z lat 983 i 1038. Zdaniem autora artykułu pod tą nazwą kryje się wielokulturowa, wojenno-handlowa grupa powstała w drugiej połowie X w. na Górnym Poniemniu i północnym Polesiu, która zajmowała się wojną i ochroną handlu rzeczno na Niemnie, łączącego sambijski Kaup z dorzeczem Dniepru i Bugu (Kijowem i Grodami Czerwieńskimi).

Badacz jest przekonany, iż Jaćwiegowie nie stanowili grupy jednolitej pod względem języka i kultury. W ich skład wchodził wychodźcy ze Skandynawii i ich potomkowie, miejscowi mieszkańcy i przybysze z wybrzeża bałtyckiego oraz Słowianie. Drużyna kultura Jaćwiegów przypominała kulturę Waregów lub Rusi.

Powstanie oddzielnej nazwy dla tej grupy świadczy o potrzebie samoidentyfikacji, która odzwierciedlała zespolenie się kolektywu i jego odrębność. „Tworzenie się” Jaćwiegów należy odnosić do drugiej połowy X w. Autor stwierdza, iż proces ten dokonał się przed latami osiemdziesiątymi X w., kiedy to Włodzimierz Wielki „zwyciężył Jaćwiegów, i wziął ziemię ich”. Wyprawa ta była związana z wcześniejszym zajęciem Grodów Czerwieńskich i wywołana dążeniem do przejścia kontroli na całym bugoniemeńskim szlakiem handlowym. Spalenie grodów we Franopolu, Gorodiszczu i założenie Brześcia dobrze wpisuje się w plan ruskiej ekspansji końca X w. Ślady zniszczeń znaleziono również w Wołkowysku.

W polityce związanej z Jaćwiegami szczególną rolę odgrywał syn Włodzimierza Wielkiego Światopełk władający w Turowie, do którego należał Brześć. Kiedy jego ojciec zmarł w 1015 r. zaczęła się walka Światopełka, w sojuszu z Bolesławem Chrobrym, przeciwko bratu Jarosławowi zakończona w 1019 r. zwycięstwem tego ostatniego. Brześć trafił jednak w ręce Polaków. Badacz przypuszcza, że i Jaćwiegowie dostali się pod wpływ polskie.

A. Kibin nie wyklucza, iż po śmierci Bolesława Chrobrego region ten dostał się pod kontrolę księcia mazowieckiego Mieclawa, którego sojusznikami byli Jaćwiegowie i Litwini. Związki z Mazowszem wykazują znaleziska ceramiki z grodzisk Indura i Murawielnik. W 1031 r. Jarosław Mądry odebrał Mieszkowi II Grody Czerwieńskie, do których mógł należeć Brześć. Jaćwiegowie pozostali poza sferą wpływów kniazia, ale nie trzeba było długo czekać na wyprawę przeciwko nim. Ekspedycja ta była skutkiem sojuszu Jarosława Mądrego i Kazimierza Odnowiciela przeciwko Mieclawowi. W 1038 r. Jarosław zaatakował Jaćwiegów, dwa lata później Litwinów, a w 1041 r. Mazowsze. Ostateczne zwycięstwo nastąpiło w 1047 r., kiedy to w rezultacie działań ruskich oddziałów zginął Mieclaw. Wydarzenia te doprowadziły do zmiany struktury osadniczej Górnego Poniemnia. W tym czasie zostają zniszczone osady w Indurze, Kulbaczinie, Murawielniku, Radogoszczy, potem w głębi ziem Jaćwiegów powstaje Grodno mające kontrolować niemeński szlak handlowy.

Autor podkreśla również, iż uważana za główne jaćwieskie terytorium Suwalszczyzna do połowy XI w. pozostaje w archeologicznej pustce i dopiero od tego czasu pojawiają się tu pierwsze cmentarzyska. Być może świadczy to o przejściu na te ziemie grup jaćwieskich z Poniemnia. Zwraca uwagę, że nawet w późniejszym czasie istniały określone kontakty Suwalszczyzny ze Skandynawią (wisiorki z grodziska w Jeglińcu datowane na XII w.). W taki sposób Jaćwiegowie przestali istnieć jako niezależne politycznie ugrupowanie (lub kilka ugrupowań), zajmujące się w żeglugą oraz „promysłami” (‘промыслы’). Od połowy XI w. termin „Jaćwiegowie” stał się egzoetnonimem określającym bałtyjską ludność północno-wschodniej Polski, Pobuża i Górnego Poniemnia.

Konkludując swój wywód, A. Kibin ostatecznie przyjmuje, że Jaćwiegowie nie byli pierwotnie „plemieniem bałtyjskim”. Znaczenie tej nazwy nie tylko zmieniało się z upływem czasu, ale zależało też od tego kto i gdzie opisywał Jaćwiegów. W dwudziestowiecznych kręgach naukowych istniał obraz starożytnego „bałtyjskiego plemienia”, w środowisku intelektualistów z XVI–XIX w. – wizja wojowniczych „leśnych dzikusów”. Ze źródeł trzynastowiecznych wyłaniał się obraz mentalnej geografii, strukturyzujący złożoną sytuację polityczną bałtyjskich społeczności Górnego Poniemnia, Biebrzy, Narwi, Gołdapi, oraz innych rzek Suwalszczyzny i Pojezierza Mazurskiego. Sam autor nazywa ich umownie „bractwem brzegowym” – Jaćwiegowie w X w. byli „ludem-bandą”, ich główne zajęcia stanowiły handel rzeczny i wojna na Górnym Poniemniu, Podlasiu i Polesiu.

Podsumowując, otrzymaliśmy interesujący, aczkolwiek bardzo dyskusyjny obraz Jaćwieży. Naszym celem było ukazanie tylko głównych tez i sposobu wnioskowania autora bez próby krytycznej jego oceny. Mamy jednak nadzieję, że wkrótce tak się stanie, być może już w kolejnych tomach „Pruthenii”.

*Krzysztof Wróblewski
Szymon Mich*

PRUTHENIA

Tom V

Olsztyn 2010

PRUTHENIA

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim

Rada Naukowa:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski*

Redagują:

*Grzegorz Białuński (redaktor), Mirosław J. Hoffmann,
Jerzy M. Łapo, Marek M. Pacholec (sekretarz),
Bogdan Radzicki (zastępca redaktora),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan*

Tłumaczenia streszczeń i spisu treści:

Joachim Stephan

Opracowanie graficzne, skład i projekt okładki:

Marek M. Pacholec

Wydano dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Edycja wspólna

Towarzystwa Naukowego „Pruthenia”

oraz

Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie,

ISSN: 1897-0915

Olsztyn 2010

PRUTHENIA
Band V
Zeitschrift für Geschichte und Kultur
der Prußen und der baltischen Völker

Wissenschaftlicher Beirat:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski*

Redigiert von:

*Grzegorz Białuński (Redakteur), Mirosław J. Hoffmann,
Jerzy M. Łapo, Marek Pacholec (Sekretär),
Bogdan Radzicki (stellvertretender Redakteur),
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan*

Übersetzung der Zusammenfassungen und des Inhaltsverzeichnisses:

Joachim Stephan

Vorbereitung zum Druck und Umschlagentwurf:

Marek M. Pacholec

Wissenschaftlicher Verein „Pruthenia”

und

Wojciech-Kętrzyński-Wissenschaftlicher Verein
und Wojciech-Kętrzyński-Forschungszentrum in Allenstein

ISSN: 1897-0915

Olsztyn 2010

Spis treści

<i>Od redakcji</i>	5
Bartosz Kontny, <i>Profesorowi Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin</i>	7
I. Studia i artykuły	
Mateusz Bogucki, <i>Miedzy wagą a mieczem. Kupcy wikińscy w świetle źródeł pisanych i archeologicznych</i>	17
Marek M. Pacholec, <i>Pruskie obrzędy religijno-magiczne sfery wojny</i>	67
Grzegorz Białuński, <i>Ród Pipina</i>	91
Alicja Dobrosielska, <i>Uwagi o udziale Jaćwiegów w kolonizacji krzyżackiej</i>	113
Seweryn Szczepański, <i>Czy pruskie miejsca święte? Nazwy miejscowe i fizjograficzne z obszaru historycznej Pomezanii i obszarów sąsiednich w dokumentach krzyżackich</i>	133
Izabela Lewandowska, <i>Stosunek władz i społeczeństwa Warmii i Mazur do dziedzictwa archeologicznego regionu po 1945 roku. Wprowadzenie do zagadnienia</i>	161
II. Materiały i źródła	
Joachim Stephan, <i>Przywileje lokacyjne komornictwa Huntenau</i>	201
III. Polemiki i dyskusje	
Mateusz Bogucki, <i>Występowanie dirhemów na ziemiach pruskich</i>	253
Robert Klimek, <i>O dirhamach, Prusach i poszanowaniu prawa, czyli w odpowiedzi dr. Mateuszowi Boguckiemu</i>	259
IV. Recenzje i omówienia	
<i>A.J. Greimas, O bogach i ludziach. Studia o mitologii litewskiej</i> (Justyna Prusinowska)	269
<i>A.C. Кубинь, Ятвяги в X–XI вв.: «балтское племя» или «береговое братство»? (Krzysztof Wróblewski, Szymon Mich)</i>	275
<i>Joachim Stephan, Osadnictwo pruskie i kolonizacja krzyżacka w komturstwie Dzierzgoń</i> (Seweryn Szczepański)	285
<i>Kronika oliwska</i> (Alicja Dobrosielska)	293
<i>Zakon krzyżacki w historii, ideologii i działaniu – symbole dziejowe, Der Deutsche Orden in Geschichte, Ideologie und Wirkung – historische Symbole</i> (Marek M. Pacholec)	297
V. Sprawozdania i komunikaty	
<i>Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Pruthenia” za rok 2008</i> (Izabela Lewandowska, Bogdan Radzicki)	301
<i>Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Pruthenia” za rok 2009</i> (Bogdan Radzicki)	313

Inhaltsverzeichnis

<i>Von der Redaktion</i>	5
Bartosz Kontny, <i>Professor Jerzy Okulicz-Kozaryn zum achtzigsten Geburtstag</i>	7
I. Studien und Artikel	
Mateusz Bogucki, <i>Zwischen Waage und Schwert. Die frühmittelalterlichen Kaufleute im Ostseeraum</i>	17
Marek M. Pacholec, <i>Die mit Krieg verbundenen preussischen religiös-magischen Riten</i>	67
Grzegorz Białuński, <i>Das Geschlecht Pipins</i>	91
Alicja Dobrosielska, <i>Bemerkungen zur Beteiligung von Jadingern am Landesausbau des Deutschen Ordens</i>	113
Seweryn Szczepański, <i>Sind es heilige Orte der Preußen? Ortsnamen und physiographische Namen aus dem historischen Raum Pomesanien und den Nachbargebieten in Dokumenten des Deutschen Ordens</i>	133
Izabela Lewandowska, <i>Das Verhältnis der Behörden und der Gesellschaft in Ermland und Masuren zum archäologischen Erbe der Region nach 1945. Einführung ins Problem</i>	161
II. Materialien und Quellen	
Joachim Stephan, <i>Die Handfesten des Kammeramtes Huntenau</i>	201
III. Polemiken und Diskussionen	
Mateusz Bogucki, <i>Das Vorkommen von Dirhems in den preussischen Gebieten</i>	253
Robert Klimek, <i>Über Dirhems, Preußen und die Achtung des Rechts, oder eine Antwort an Dr. Mateusz Bogucki</i>	259
IV. Rezensionen und Besprechungen	
<i>A.J. Greimas, O bogach i ludziach. Studia o mitologii litewskiej</i> (Justyna Prusinowska)	269
<i>A.C. Кубинь, Ятвяги в X–XI вв.: «балтское племя» или «береговое братство»? (Krzysztof Wróblewski, Szymon Mich)</i>	275
<i>Joachim Stephan, Osadnictwo pruskie i kolonizacja krzyżacka w komturstwie Dzierzgoń</i> (Seweryn Szczepański)	285
<i>Kronika oliwska</i> (Alicja Dobrosielska)	293
<i>Zakon krzyżacki w historii, ideologii i działaniu – symbole dziejowe, Der Deutsche Orden in Geschichte, Ideologie und Wirkung – historische Symbole</i> (Marek M. Pacholec)	297
V. Sprawozdania i komunikaty	
<i>Tätigkeitsbericht des Vereins „Pruthenia“ für das Jahr 2008</i> (Izabela Lewandowska, Bogdan Radzicki)	301
<i>Tätigkeitsbericht des Vereins „Pruthenia“ für das Jahr 2009</i> (Bogdan Radzicki)	313

ISSN 1897-0915